

Czyta: #TataMariusz



Magdalettering

Czarownica Miluna, smok Szczipsi i lody

Wszelkie kopiowanie i rozpowszechnianie utworów w jakiegokolwiek formie bez zgody autora będzie rodziło skutki prawne na podstawie ustawy z dn. 4 lutego 1994 r. o Prawie autorskim i prawach pokrewnych.



Czyta:
#TataMariusz

Miluna obudziła się w doskonałym humorze - świeciło słońce, dzień wcześniej zakończył się rok szkolny w jej magicznej szkole, a ona wyspała się jak nigdy wcześniej.

- Szczipsi, czy zgodziłbyś się zawieźć mnie na lody? -

zapytała swojego przyjaciela smoka - mam taką straszną ochotę na lody!

- Oczywiście! Chętnie rozprostuję skrzydełka - odparł smok i kucnął obok czarownicy, żeby mogła wspiąć się na jego grzbiet.

Lecieli dosyć długo nad Przytulnym Lasem. Minęli Żłocistą Polanę, której nazwa wzięta się od jej jesiennego wyglądu. Pokrywa się wówczas żółtymi jak złoto liśćmi. Ale teraz było lato i było tam bardzo zielono. W końcu dotarli do podniebnej lodziarni, do której można było dostać się tylko na swoim prywatnym smoku lub dzięki długiemu smokobusowi. Miluna przylatywała tu często z koleżankami po zajęciach w szkole.

- Ciekaw jestem, jaki smak wybierzesz - zastanawiał się Szczipsi.

- Amm...taki jak biorą inne wiedźmy, a szczególnie Zeldy... - odparła mała wiedźma.

- A ty, jaki byś wybrała?

- Ojej, nikt mnie nigdy o to nie pytał - splotyła się Miluna - ja...ja...najbardziej lubię smak stokrotkowy, ale nie wybieram go, bo boję się, że inne wiedźmy nie będą mnie lubić. Bo wybrałam inaczej niż Zeldy. Zawsze bierzemy smak ogórecznikowy.

- Uhm, rozumiem. A czy ty lubisz ten smak?

- No...nie bardzo... ale teraz, kiedy powiedziałam to na głos wiem już, że chciałabym, żeby następnym razem było inaczej.

- Oh...Masz jakiś pomysł? - zapytał smok.

- No cóż...Mogę zaproponować, żebyśmy wszystkie spróbowały lodów stokrotkowych, albo każda wybrała swój smak i podzieliła się wrażeniami z innymi. Albo po prostu powiedzieć, że wybieram stokrotkę! - wyrecytowała Miluna.

- Wow, ile pomysłów! - zachwycił się Szczipsi.



- Prawda?
- Postępowanie w zgodzie ze sobą wymaga odwagi, szczególnie, kiedy chcemy być lubiani i akceptowani - rzekł smok.
- No tak, ale teraz już zjedzmy te lody. Tyle o nich gadamy, że już cieknie mi ślinka!
- To które polecasz? Ogórecznikowe?
- Hahaha! Szczipsi!

